

# Wyjazd rodzinny do KRYNICY ZDRÓJ

6 dniowy wyjazd do Leśnej Polany to wyjątkowy i radosny czas, w którym każdy znalazł coś dla siebie. Pensjonat Pani Marii, ugości nas bardzo pięknie. Kuchnia i atmosfera w hotelu sprzyjała, abyśmy wspólnie mogli stworzyć bardzo rodzinny klimat. Pogoda w Krynicy była wymodlona: słońce, śnieg i lekki mroziak. W rekolekcjach brało udział 15 rodzin, czyli ok.50 osób. Codziennie spotykaliśmy się na wspólnym śniadaniu, a następnie każda z rodzin układała sobie plan do południa według własnych potrzeb. Większość rodzin wkładała kombinezony narciarskie i ruszała na stok na Jaworzynę Krynicką, na Słotwiny lub do Tylicza. W Krynicy był z nami p. Bogusław, nasz parafianin instruktor narciarski, który udzielał porad i lekcji naszym najmłodszym adeptom białego szaleństwa. Niektóre rodziny ten czas wykorzystywały na spacer, zwiedzanie różnych muzeów. Był też czas na sanki, ślizgawki. Po nartach można było odpocząć i zregenerować siły w saunie i na masażach. Codziennie nasi parafianie udawali się także do uzdrowiskowych źródeł, aby napić się leczniczej wody. Nie zawsze

pachniała, nie wszystkim smakowała, ale na pewno była zdrowa. Na naszym rodzinnym wyjeździe troje osób obchodziło swoje urodziny. Wspólnie podczas śniadania śpiewaliśmy im sto lat i składaliśmy życzenia. Nasz hotel był wyjątkowy z wielu powodów m.in. dlatego, że posiadał piękną kaplicę pw. Jana Pawła II, w której codziennie

wieczorem uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Jak każdy wyjazd rekolekcyjny nasz również miał swój temat: „Today” tzn. „dzisiaj”. Każdego dnia staraliśmy się szukać Jezusa w bliźnim, w otaczającym świecie w Słowie Bożym. Ksiądz Mateusz, podczas homilii prowadzi nas do odkrycia prawdy, że warto żyć chwilą obecną. Szukać i natychmiast odpowiadać na Boże natchnienia. Dzieci podczas naszego wyjazdu miały konkurs „poszukiwaczy sigli” – w hotelu było poukrywane mnóstwo sigli – czyli fragmentów z biblii, które dzieci miały zadanie odszukać i przepisywać. Chętnie za rok się znów wybierzemy.

*Uczestniczka wyjazdu*

## ŚWIADECTWO

Wyjazd był dla naszej rodziny wspólnym spędzeniem czasu. Było trochę dla duszy i trochę dla ciała. Oglądanie pięknych widoków, zatapianie się myślami w nich, a przy tym mieć swoich bliskich przy sobie, takich wesołych i uśmiechniętych. A darem duszy, przyjmowanie Jezusa pod dwoma postaciami każdego dnia. Ukojenie duszy dało mi bycie tak blisko ołtarza, patrzenie tak z bliska na przeistoczenie i poczucie że jestem kochana, taka jaka jestem.

*Monika*

**Zdjęcia z wyjazdu w galerii na naszej stronie.**

